

JOANNA KALICKA
Europejska Sieć Pamięci i Solidarności
Warszawa

„Chcemy być wolni” — o obchodach sześćdziesiątej rocznicy powstania 17 czerwca i jego miejscu w niemieckiej pamięci zbiorowej

Oficjalnym świętem narodowym współczesnych Niemiec jest 3 października — wspomnienie przystąpienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Republiki Federalnej w 1990 r. Już w traktacie zjednoczeniowym umieszczono zapis o ustanowieniu Dnia Jedności Niemiec w rocznicę wejścia w życie jego postanowień. Decyzja ta do dzisiaj budzi wątpliwości — krytycy postrzegają ją jako martwą i biurokratyczną, argumentując często, że dużo większe znaczenie emocjonalne i symboliczne miał dla obu niemieckich społeczeństw upadek muru berlińskiego¹. Na tym tle pojawiają również od czasu do czasu głosy za przywróceniem święta narodowego RFN z okresu przed zjednoczeniem. Przypadało ono na 17 czerwca, a ustanowione zostało na pamiątkę dramatycznych wydarzeń, które rozegrały się w 1953 r. we wschodnich Niemczech.

Ich bezpośrednich przyczyn należy szukać w proklamowanej w 1952 r. na drugiej konferencji SED (Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec) „budowie podstaw socjalizmu”. Oznaczała ona zaostrenie walki z prywatnymi przedsiębiorcami, rolnikami, kościołami i wykształconym mieszczaństwem. Forsowna militaryzacja i związana z nią rozbudowa przemysłu ciężkiego skutkowały zaniedbaniami w przemyśle lekkim i budownictwie. Dodatkowo około dwóm milionom obywateli NRD z powodów społeczno-politycznych odebrano kartki na żywność². Prowadziło to do obniżenia i tak niskiego standardu życia i narastania fali ucieczek

¹ Na 9 listopada, nazywanego czasem „dniem przeznaczenia” (*Schicksalstag*), przypadają również rocznice wielu innych dramatycznych wydarzeń niemieckiej historii — egzekucji Roberta Bluma (1848), początku rewolucji listopadowej (1918), puczu monachijskiego (1923) oraz „nocy kryształowej” (1938). W związku z tą ostatnią datą 9 listopada jest w Niemczech dniem pamięci o ofiarach narodowego socjalizmu.

² *Die verdrängte Revolution. Der Platz des 17. Juni 1953 in der deutschen Geschichte*, red. B. E i s e n f e l d, I. - S. K o w a l c z u k, E. N e u b e r t, Wissenschaftliche Reihe der Bundesbeauftragten, Band 25, Bremen 2004, s. 31.

na Zachód. W związku z napiętą sytuacją kierownictwo SED zostało wezwane do Moskwy, by po powrocie, 9 czerwca 1953 ogłosić wprowadzenie „nowego kursu” oznaczającego częściowe odejście od wcześniejszej polityki. Krok ten został przez obywateli NRD powszechnie odebrany jako ogłoszenie bankructwa partii i rządu. Przekonanie o słabości władzy podziało katalizująco, rozbudzając nadzieje na ustanowienie demokratycznych rządów i poprawę warunków egzystencji. Spontaniczne i niezorganizowane protesty rozlały się na cały kraj. W demonstracjach, strajkach, szturmowaniu budynków publicznych i uwalnianiu więźniów wzięło udział około miliona osób w 700 miastach i wsiach. Domagano się obniżenia norm pracy i cen żywności, ustąpienia rządu, wolnych wyborów, wycofania się wojsk radzieckich i zniesienia podziału Niemiec. W wielkich miastach strajki inicjowali prawie zawsze robotnicy przemysłowi lub budowlani — stąd określenie *Arbeiteraufstand* (powstanie robotnicze), które propagował w swoich pracach historyk Arnulf B a r i n g. W rzeczywistości w protestach brali udział przedstawiciele praktycznie wszystkich warstw społecznych, co wraz z zasięgiem terytorialnym powstania przemawiałoby raczej za nazwą *Volksaufstand* (powstanie ludowe/narodowe)³. W kontekście sporu o adekwatną nazwę istotne są jednak przede wszystkim postulaty demonstrantów i strajkujących, które nie ograniczały się do żądań socjalnych czy związanych z ich miejscem pracy. Nawet tam, gdzie protestowali jedynie robotnicy czy rolnicy, wznoszone były hasła wzywające do gruntownych zmian w systemie politycznym⁴.

Jak właściwie doszło do tego, że w Niemczech Zachodnich postanowiono świętować rocznicę wydarzeń, które rozegrały się wyłącznie na terenie NRD? W momencie wybuchu powstania podział Niemiec stanowił ciągle dość świeże rozstrzygnięcie, z którym społeczeństwo niemieckie — zarówno na wschodzie, jak na zachodzie — nie zdążyło się jeszcze pogodzić. To niezadowolenie zostało głośno wyrażone podczas czerwcowych protestów. W RFN 17 czerwca wypełnił lukę związaną z brakiem pozytywnego wydarzenia zapoczątkowującego historię drugiej niemieckiej republiki i z ogólnie skromną liczbą wolnościowo–rewolucyjnych symboli w historii Niemiec. SED uznała powstanie za faszystowski pucz zainspirowany przez Amerykanów (za jej propagandowy sukces można uznać fakt, że wielu członków powstałych ponad 40 lat później wschodnioniemieckich ruchów obywatelskich miało do powstania stosunek raczej chłodny⁵). Oficjalna, pozytywna pamięć o wydarzeniach 1953 r. ograniczała się więc jedynie do RFN. Zachodnioniemiecki parlament zareagował na wydarzenia w NRD niemal natych-

³ Uznanie tego określenia za obowiązujące potwierdzają dwa wydarzenia z 14 czerwca 2013: nadanie berlińskiemu skrzyżowaniu Wilhelmstraße i Leipziger Straße nazwy Platz des Volksaufstands von 1953 oraz mowa wygłoszona w Bundestagu przez prezydenta Niemiec Joachima Gaucka.

⁴ Ibidem, s. 36.

⁵ E. Wolfrum, *Neue Erinnerungskultur? Die Massenmedialisierung des 17. Juni 1953*, „Aus Politik und Zeitgeschichte”, t. XL–XLI, 2003, s. 36.

miast, 4 sierpnia 1953 ustanawiając 17 czerwca Dniem Jedności i Wolności. Dzień ten pozostał świętem narodowym i dniem wolnym od pracy przez następne 40 lat.

Fakt, że w Bundestagu tak szybko osiągnięto ponadpartyjny konsensus w tej kwestii, nie oznaczał braku różnic w interpretacji wydarzeń czerwcowych przez poszczególne partie. Według członków Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands, SPD) powstanie było potwierdzeniem narodowej świadomości klasy robotniczej w Niemczech Wschodnich. Pamięć czerwca stanowiła w rękach socjaldemokratów podwójną broń — przeciwko skierowanej jednoznacznie na Zachód polityce rządu Adenauera i komunistycznym ciemiężcom na wschodzie⁶. Liberalowie z Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) chętniej określali powstanie jako narodowe (*echte Volkserhebung*) niż robotnicze — stanowiło ono dla nich dowód, że Niemcy na wschodzie pozostali nastawieni narodowo, europejsko i liberalnie. Jednak to rząd Adenauera najbardziej zyskał na powstaniu: Chrześcijańska Unia Demokratyczna (Christlich Demokratische Union Deutschlands, CDU) interpretowała je jako opowiedzenie się za orientacją zachodnią, wolnością i demokratycznym ładem, swego rodzaju dokończenie mieszczańskiej rewolucji 1848 r. Ta perspektywa zyskała na znaczeniu wraz z niekwestionowanym sukcesem CDU w wyborach do Bundestagu we wrześniu 1953 roku.

W latach pięćdziesiątych w RFN rozwinął się w związku z 17 czerwca bogaty kult utraconego państwa narodowego, koordynowany przez ponadpartyjne kuratorium „Niepodzielne Niemcy” (Unteilbares Deutschland)⁷. Wyrażał się on w zmianach nazw ulic, wznoszeniu pomników, uroczystościach w niemieckich miejscach pamięci, marszach z pochodniami i paleniu ognisk wzdłuż granic stref okupacyjnych (ogień stanowił szczególnie wyrazisty symbol narodowej jedności). Mimo to pamięć powstania szybko straciła na znaczeniu na rzecz innych czynników tożsamościotwórczych. Społeczeństwo coraz bardziej zajmował cud gospodarczy i budowa konsumpcyjnego kapitalizmu, a na arenie politycznej SPD uznała z czasem integrację z Zachodem za rację stanu RFN. Od wybudowania muru berlińskiego zaczęły kształtować się trzy podstawowe komponenty autowizerunku Niemiec Zachodnich: afirmatywna tożsamość cudu gospodarczego, powoli wyłaniająca się krytyczna tożsamość związana z Holokaustem, dla której rozwoju punktem przelomowym były przemiany 1968 r., oraz tzw. *Ostangst* — lęk przed wschodem⁸.

Rocznicę czerwcowego powstania stały się z czasem bolesnym przypomnieniem o politycznej bezradności RFN w kwestii podziału Niemiec. NRD postrzegano coraz częściej przez pryzmat jej stabilizacji — jako prosperujący kraj przemysłowy. W tej perspektywie 17 czerwca jawił się jako protest o podłożu socjalnym,

⁶ Idem, *Geschichtspolitik und deutsche Frage. Der 17. Juni im nationalen Gedächtnis der Bundesrepublik (1953–89)*, „Geschichte und Gesellschaft”, t. XXIV., Jul.–Sep., 1998, z. 3: *Geschichtsbilder und Geschichtspolitik*, s. 392.

⁷ Idem, *Neue Erinnerungskultur?*, s. 36.

⁸ Idem, *Geschichtspolitik und deutsche Frage*, s. 405.

związany z trudnymi latami powojennej odbudowy. Jego narodowo–antykomunistyczna interpretacja wydawała się w coraz większym stopniu reliktem zimnej wojny — zwłaszcza po przejściu władzy przez socjaldemokratów i zainicjowaniu przez Willy’ego Brandta nowego etapu w stosunkach z Europą Wschodnią. Polityka odprężenia doprowadziła w 1972 r. do wzajemnego uznania NRD i RFN. Niemcy Wschodnie mogły od tej pory krytykować zachodnioniemieckie obchody rocznicy 17 czerwca jako sprzeczne z układem o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków. W RFN pojawiła się w związku z tym propozycja zastąpienia Dnia Jedności i Wolności wspomnieniem uchwalenia ustawy zasadniczej (23 maja 1949). Zmiana jednak nie nastąpiła, a w latach osiemdziesiątych XX w. konserwatywno–liberalna koalicja z Helmutem Kohlem na czele — wraz z powszechnym powrotem do historycznych źródeł tożsamości — ponownie wprowadziła 17 czerwca do symbolicznego repertuaru Republiki Federalnej.

Edgar Wolfrum określił pamięć o powstaniu 1953 r. jako soczewkę, w której skupiały się szersze tendencje niemieckiej polityki historycznej⁹. Obchody rocznicy wydarzeń czerwcowych były ściśle powiązane z polityką integracji europejskiej Adenauera i nową *Ostpolitik* Brandta, a zarazem z procesem „bundesrepublikanizacji” pamięci, czyli kształtowaniem się własnych zasobów tradycji drugiej niemieckiej republiki. Historia pamięci o 17 czerwca nie kończy się jednak wraz ze zniknięciem NRD z mapy Europy. Fakt, że z perspektywy zachodnich Niemiec powstanie robotnicze należało obok opozycji wschodnioniemieckiej do jedynych jednoznacznie pozytywnych akcentów w historii NRD, nie zapobiegł stopniowej utracie znaczenia przez święto 17 czerwca, a w końcu jego zniesieniu. Z perspektywy zwykłych obywateli RFN było ono już od dłuższego czasu jedynie okazją do wypoczynku dzięki wolnemu od pracy dniowi na początku lata. Likwidacja święta, którą rozważano coraz częściej w miarę stopniowego godzenia się z faktem podziału Niemiec, dokonała się paradoksalnie właśnie w momencie zjednoczenia. Sytuacja ta ma również związek z szerszym zjawiskiem — włączeniem Niemców wschodnich i ich historii do zachodnioniemieckiej narracji o przeszłości, co w rzeczywistości oznaczało raczej dominację tej ostatniej, niż równouprawniony dialog. Ponadto narodowo–afirmacyjna wymowa pamięci o 17 czerwca niezbyt dobrze współgrała ze zeuropeizowaną i samokrytyczną, szczególnie w wymiarze odniesienia do nazizmu i Holocaustu, tożsamością Republiki Federalnej.

Koniec państwa wschodnioniemieckiego otworzył dostęp do archiwów, w których spoczywały dokumenty niezbędne do pogłębienia naukowej analizy historii powstania. Nowe badania pojawiły się szybko¹⁰ — dłużej trzeba było czekać na

⁹ Ibidem, s. 411.

¹⁰ M.in.: T. Diedrich, *Der 17. Juni in der DDR. Bewaffnete Gewalt gegen das Volk*, Berlin 1991; M. Hagen, *DDR — Juni '53. Die erste Volkserhebung im Stalinismus*, Stuttgart 1992; idem, *„Wir sind doch nicht geschlagen?!“ Erste Reaktionen der SED-Führung auf die Volkserhebung 1953*, Dresden 1993; A. Mitter, *Die Ereignisse im Juni und Juli 1953 in der DDR. Aus den Akten des*

przełom w powszechnej świadomości historycznej. Przyniosły go dopiero obchody pięćdziesiątej rocznicy powstania w 2003 r. Temat 17 czerwca na parę miesięcy usunął w cień nawet o wiele szerszą i kontrowersyjną debatę o przeszłości nazistowskiej¹¹. Jak pokazują badania opinii publicznej, liczba osób świadomych, co wydarzyło się 17 czerwca 1953, wzrosła wówczas z 52 do 68%, przy czym wzrost ten dotyczył przede wszystkim Niemców z zachodu i osób poniżej trzydziestego roku życia. 12% Niemców zmieniło swoje zdanie na temat powstania pod wpływem uroczystości rocznicowych i informacji w mediach. Nieznacznie wzrosła również liczba tych, którzy opowiadali się za przywróceniem 17 czerwca jako święta narodowego, jednak nadal 53% ankietowanych było zadowolonych z istniejącego stanu rzeczy. Wyrażna większość pytanym opowiadała się za szerszym wykorzystaniem pamięci o 17 czerwca do zwiększania stanu wiedzy o oporze wobec dyktatury SED¹². Efektem apelu Federalnej Fundacji Badań nad Dyktaturą SED (Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur) było również nadanie kilkunastu ulicom i placom nazw związanych z powstaniem 1953 r. Nawiązywano w ten sposób do decyzji z lat pięćdziesiątych, które przyniosły przede wszystkim przemianowanie odcinka Charlottenburger Chaussee, głównej arterii Berlina Zachodniego na osi wschód–zachód, na Straße des 17. Juni.

To właśnie Bundesstiftung zur Aufarbeitung była głównym animatorem obchodów przypadającej w 2013 r. sześćdziesiątej rocznicy powstania. Zainaugurowano je, otwierając już w styczniu tego roku jubileuszową wystawę o 17 czerwca, której przygotowanie zlecono znanemu historykowi NRD, prof. Stefanowi Woll e (tytuł jego książki o historii Niemiec Wschodnich w latach 1971–1989 — „Wspaniały świat dyktatury”¹³ — zdążył już wejść w Niemczech do języka potocznego). Wystawa składająca się z 20 plansz była pokazywana w Niemczech i na świecie w ponad 2500 egzemplarzach¹⁴. W Berlinie można było obejrzeć ją w miejscu, w którym rozegrał się prolog powstania — w arkadach budynku Ministerstwa Finansów przy

Ministeriums für Staatssicherheit, „Aus Politik und Zeitgeschichte”, t. XCI, 1991, nr 5, s. 31–41; A. Mitter, S. Woll e, *Untergang auf Raten. Unbekannte Kapitel der DDR-Geschichte*, München 1993, s. 27–162; *Der Tag X — 17. Juni 1953. Die „Innere Staatsgründung” der DDR als Ergebnis der Krise 1952/54*, red. I.–S. K o w a l c z u k, A. M i t t e r, S. W o l l e, 2. wyd., Berlin 1996. Aktualizowana bibliografia publikacji i wydawnictw źródłowych dotyczących 17 czerwca jest dostępna na stronie: <http://www.17juni53.de/>.

¹¹ *Die verdrängte Revolution*, s. 15.

¹² Wyniki ankiety są dostępne na stronie Bundesstiftung: <http://www.bundesstiftung-aufarbeitung.de/uploads/pdf/forsa.pdf>.

¹³ S. Woll e, *Die heile Welt der Diktatur. Alltag und Herrschaft in der DDR 1971–1989*, Berlin 1998. Przekład polski: *Wspaniały świat dyktatury. Codziennosc i wladza w NRD 1971–1989*, tłum. E. K a z m i e r c z a k, W. L e d e r, Warszawa 2003.

¹⁴ Polska wersja wystawy (pt. „Chcemy być wolni!”), uzupełniona o plansze pokazujące polskie reakcje na wydarzenia i pamięć o nich była prezentowana od 5 czerwca do 15 września 2013 w warszawskim Domu Spotkań z Historią.

skrzyżowaniu Wilhelmstraße i Lepziger Straße. Przed wojną mieściła się w nim siedziba podległego Hermannowi Goeringowi Ministerstwa Lotnictwa. Budynek przetrwał wojnę nienaruszony, a w 1949 r. proklamowano w nim powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W 1953 r. znajdował się w nim Urząd Rady Ministrów NRD.

Przechadzających się po centrum miasta berlińczyków i turystów kieruje w stronę wystawy skromny panel z napisem „17 czerwca 1953”. Towarzyszą mu dwie tablice prezentujące w skrócie przyczyny, przebieg i następstwa protestów, wydarzenia, które rozegrały się w tym miejscu na dzień przed wybuchem powstania oraz historię znajdującego się tuż obok, wzniesionego w 2000 r., pomnika autorstwa Wolfganga Rüppla. Słowo „pomnik” nie jest tu zresztą najodpowiedniejsze, gdyż upamiętnienie nie ma formy rzeźby ani monumentu, a umieszczonej na poziomie chodnika szklanej płyty. Naniesiono na nią wielokrotnie powiększoną fotografię przedstawiającą berlińczyków zgromadzonych przed domem ministerstw w czerwcu 1953 r. Zdjęcie ma w zamierzeniu twórcy wchodzić w dialog z malowidłem ściennym w arkadach budynku. Fotografia jest czarno-biała i oddaje dramatyczną rzeczywistość społecznego protestu, fresk z początku lat pięćdziesiątych w ciepłych barwach przedstawia wizję socjalistycznej propagandy: radosne pochody, uśmiechniętych ludzi pracujących na budowie i w polu. Programowy tytuł malowidła to „Znaczenie pokoju dla kulturowego rozwoju ludzkości i konieczność bojowego zaangażowania na jego rzecz”. To zresztą nie pierwsza polityczna wizja zdobiąca mury Ministerstwa — w okresie III Rzeszy na ścianie budynku znajdował się relief ukazujący maszerujących niemieckich żołnierzy. Po wojnie usunięto go, robiąc tym samym miejsce dla socrealistycznego malowidła.

Za tytuł wystawy o historii powstania posłużyło jedno z haseł wznoszonych przez demonstrantów w czerwcu 1953 r. — „Chcemy być wolni”. Najpierw naszkicowane zostały sytuacja w NRD od 1952 r., skutki śmierci Stalina i wprowadzenie „nowego kursu”. Osobna tablica poświęcona jest wycieczkom po Szprewie i berlińskich jeziorach (*Brigadenausflug*), a konkretnie jednej, dzień przed wybuchem powstania, podczas której toczyły się dyskusje o możliwości strajku. Wystawa przedstawia przebieg protestów nie tylko w Berlinie, lecz także w innych miastach i na terenach wiejskich. Opisuje formułowane przez demonstrantów żądania — choć iskra, która spowodowała wybuch, była kwestia podwyższonych norm pracy, na pierwszy plan szybko wysunęły się postulaty polityczne. Wystawową narrację cechuje charakterystyczne dla książek Wollego lekkie pióro oraz wyczulenie na szczegól i poetykę codzienności oraz dramatyzm wydarzeń. Nie pominięto w niej również historii drugiego stopnia, czyli dziejów pamięci o wydarzeniach czerwcowych do momentu zjednoczenia i po 1990 r. — przedstawiono je na tablicach zatytułowanych „Toast za 17-go” i „Pamięć jako zadanie”. Planszowa wystawa, choć skromna i dość tradycyjna, odwołuje się również do nowoczesnej techniki: pod każdym z tekstów wystawy znajduje się kod QR (*Quick Response*) — posiadacze

smartfonów mogą za jego pomocą dotrzeć do umieszczonych w Internecie nagrań dźwiękowych i filmowych z epoki.

Oprócz wystawy Bundestiftung zur Aufarbeitung zorganizowała całą serię imprez związanych z tematyką powstania. Otworzył ją panel dyskusyjny na konferencji „Schöner Schein und Wirklichkeit. Die SED–Diktatur zwischen Repression, Anpassung und Widerstand” („Piękne pozory i rzeczywistość. Dyktatura SED między represjami, dostosowaniem i oporem”), która odbyła się w listopadzie 2012 r. W temat wprowadził słuchaczy Ilko–Sascha K o w a l c z u k, autor najobszerniejszej do tej pory monografii powstania¹⁵ oraz współautor wydanej w 2004 r. publikacji o pamięci powstania i jego obrazie w literaturze naukowej¹⁶. W dyskusji uczestniczyli również dwaj inni historycy zajmujący się 17 czerwca: Arnulf Baring i Jens S c h ö n e. Baring już pięć lat po powstaniu wydał w RFN wielokrotnie później wznawianą książkę na ten temat¹⁷. Jego interpretacja wydarzeń czerwcowych dobrze wpisała się w nową politykę odprężenia — przyczyniły się do tego konsekwentne podkreślanie robotniczego charakteru wystąpień, centralne znaczenie postulatów socjalnych oraz roli audycji RIAS (Rundfunk im amerikanischen Sektor) w doprowadzeniu do wybuchu powstania. Schöne jest autorem najświeższej monografii powstania¹⁸, w której zwraca uwagę na fakt, że powszechnie znane demonstracje robotników budowlanych w Berlinie Wschodnim były chronologicznie późniejsze niż protesty związane z przymusowym tworzeniem LPG (Landwirtschaftliche Produktionsgemeinschaften, odpowiednik polskich spółdzielni rolniczych). Już od 12 czerwca 1953 pojawiały się groźby wobec partyjnych funkcjonariuszy, a także organizowano pierwsze strajki, które pociągnęły za sobą występowanie z LPG. Takie przypadki są źródłowo potwierdzone dla 302 wsi, w rzeczywistości mogło być ich jeszcze więcej. Schöne zwraca również uwagę na fakt, że społeczne wrzenie utrzymywało się na terenach wiejskich dużo dłużej niż w miastach — SED udało się uspokoić sytuację na prowincji dopiero w 1954 r.

Interpretując 17 czerwca można go też wpisać w szerszy kontekst czasowy i geograficzny, np. ruchów wolnościowych w Europie Wschodniej¹⁹. Étienne F r a n ç o i s, współautor publikacji o niemieckich miejscach pamięci²⁰, europejskie

¹⁵ I.–S. Kowalczyk, *17. Juni 1953 — Volksaufstand in der DDR. Ursachen — Abläufe — Folgen*, Bremen 2003; wersja skrócona: idem, *17. Juni 1953: Geschichte eines Aufstands*, Berlin 2013.

¹⁶ Vide przypis 2.

¹⁷ A. Baring, *Der 17. Juni 1953*, Bonn 1958.

¹⁸ J. Schöne, *Volksaufstand: Der 17. Juni 1953 in Berlin und der DDR*, Berlin 2013.

¹⁹ 25–26 kwietnia 2013 odbyła się w Berlinie konferencja *Die ostmitteleuropäischen Freiheitsbewegungen 1953–1989. Opposition, Aufstände und Revolutionen im kommunistischen Machtbereich* (organizatorzy: Deutsche Gesellschaft e. V.; Bundestiftung zur Aufarbeitung der SED–Diktatur; Collegium Hungaricum Berlin). Program konferencji dostępny jest pod adresem: <http://www.bundestiftung-aufarbeitung.de/veranstaltung-2013-3987.html?id=2018>.

²⁰ E. François, H. Schulze, *Deutsche Erinnerungsorte*, t. I–III, München 2001.

znaczenie 17 czerwca upatruje właśnie w powiązaniu go z innymi wystąpieniami przeciwko komunistycznym rządóm²¹. To stosunkowo nowy aspekt w interpretacji 1953 r., który był mało widoczny w trakcie obchodów pięćdziesiątej rocznicy powstania w roku 2003²². Powstanie czerwcowe jest też dzisiaj nieuchronnie — podobnie jak inne protesty przeciwko socjalistycznym władzom i dominacji radzieckiej — postrzegane przez pryzmat 1989 r. „Pokojowa rewolucja”, jak określa się w Niemczech przejście od dyktatury do demokracji, postrzegana jest czasem jako dopełnienie lub kontynuacja robotniczych wystąpień 1953 roku²³.

Pod pozorami zgody co do znaczenia powstania 17 czerwca, jaką przyniosły obchody jego kolejnej okrągłej rocznicy, kryją się ciągle subtelne różnice w jego interpretacjach. Z jednej strony powstanie dobrze wpisuje się w narodowo-konserwatywny dyskurs o zachodniej proweniencji. Jego reprezentantem jest chociażby Baring, który często wypowiada się na temat konieczności oplakania przez Niemców własnych ofiar i odnalezienia na nowo pozytywnego wymiaru niemieckiej historii. W tym kontekście widzi rolę pamięci o 17 czerwca, jako jednego z elementów narracji o niemieckim sukcesie, zakwestionowanej przez radykalny krytycyzm etyczny pokolenia 1968 r.²⁴ Z drugiej strony powstanie jest jednocześnie elementem pamięci Niemców ze wschodu, przegranych i zdominowanych wówczas przez dyktaturę SED, a dzisiaj przez zachodnioniemiecką pamięć XX stulecia²⁵. Z tego powodu brak oficjalnego upamiętnienia wydarzeń 1953 r. w formie święta państwowego może być odbierany jako bolesny afront — jak dał temu wyraz zaangażowany w propagowanie pamięci o powstaniu uczestnik tamtych wydarzeń²⁶. 17 czerwca stanowi argument na rzecz podmiotowości obywateli NRD, która ponownie doszła do głosu na krótko przed demokratycznym przełomem,

²¹ Głos w dyskusji *Die vergessene Revolution? Der 17. Juni 1953 im Gedächtnis der deutschen Nation (Zapomniana rewolucja? 17 czerwca w pamięci narodu niemieckiego)*, która odbyła się 23 kwietnia 2013 w siedzibie Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur. Oprócz Étienne François wzięli w niej udział Ehrhart Neubert oraz uczestnik powstania, Klaus Gronau. Nagranie z dyskusji dostępne jest pod adresem: <http://www.bundesstiftung-aufarbeitung.de/veranstaltungen-2013-3987.html?id=2082>.

²² E. Wolfrum, *Neue Erinnerungskultur?*, s. 36.

²³ Cf. K. Wóycicki, *Niemiecka pamięć. Rozrachunek z przeszłością NRD i przemiany niemieckiej świadomości historycznej*, Warszawa 2011 (rozdział *Pokojowa rewolucja*) oraz *Die verdrängte Revolution*, s. 108–138.

²⁴ Głos w dyskusji podczas konferencji *Schöner Schein und Wirklichkeit. Die SED-Diktatur zwischen Repression, Anpassung und Widerstand*, 2 listopada 2012, <http://www.bundesstiftung-aufarbeitung.de/veranstaltungsnachlese-2012-3180.html?id=1924>.

²⁵ Według D. Mühlberga (*Vom langsamen Wandel der Erinnerung an die DDR*, [w:] *Verletzte Gedächtnis. Erinnerungskultur und Zeitgeschichte im Konflikt*, red. K.H. Jarausch, M. Sabrow, Frankfurt a. Main 2002, s. 224) zachodnioniemiecka elita kulturowa odmówiła przedstawicielom wschodnioniemieckich tradycji moralnego prawa do wzięcia udziału w pracy pamięci nowej Republiki Federalnej.

²⁶ Wypowiedź Klaus Gronau (vide przypis 14).

a którą dziś można próbować symbolicznie odzyskiwać, wskrzeszając pamięć powstania. Pojawia się tu jednak problem proporcji — czerwcowe powstanie było co prawda, jak pokazują najnowsze badania, bezpośrednim doświadczeniem około miliona Niemców,²⁷ jednak po nim nastąpił okres 40 lat pozbawionej poważniejszych przejawów buntu socjalistycznej codzienności w cieniu wszechobecnego, ciągle rozbudowywanego aparatu STASI. Jego rozrost był w dużej mierze wynikiem kompromitacji służb bezpieczeństwa w 1953 r., ale zdołał urosnąć do rangi osobnego symbolu streszczającego historię NRD²⁸. Konkuruje z nim narracja „ostalgi” za utraconym, idealizowanym światem życia codziennego, funkcjonująca przede wszystkim w indywidualnej pamięci Niemców ze Wschodu oraz w kulturze popularnej. 17 czerwca zajmuje wobec tych dwóch wizji miejsce w pewien sposób odrębne, a zarazem szczególne — oddaje je również używane na jego określenie słowo „rewolucja”. I choć opatruje się je często pomniejszającymi przymiotnikami, jak „nieudana”, „zapomniana”, „wyparta”, odsyła ono bezpośrednio do ciągu wolnościowych zrywów w historii Europy i dwudziestowiecznego zderzenia totalitaryzmu i demokracji²⁹.

Do tego kontekstu odwołał się w swoim przemówieniu w Bundestagu 14 czerwca 2013 prezydent Niemiec Joachim Gauck. Zinterpretował te bunty jako drogę środkowoeuropejskich narodów do wolności, demokracji i prawa. W 1953 r. Niemcy postawili pierwszy krok na owej drodze, udowadniając, że i oni są zdolni do buntu. Odwołując się do sceptycyzmu, który od lat siedemdziesiątych zarówno Niemcy na Zachodzie, jak i opozycja w NRD prezentowali wobec postrzeganego jako antykomunistyczne powstania, Gauck rozróżnił dwa rodzaje antykomunizmu i wezwał do rehabilitacji jego oświeconej wersji. Stwierdził również, że Niemcy dotychczas zbyt rzadko odwoływali się świadomie do wolności jako upragnionej wartości. Podkreślając szeroki zasięg buntu i przekrój społeczny uczestników powstania, opowiedział się też jednoznacznie za określeniem Volksaufstand i zapewnieniem wydarzeniom czerwcowym należnego im miejsca w niemieckiej pamięci³⁰.

²⁷ *Die verdrängte Revolution*, s. 34.

²⁸ Cf. rozdział *Narracje dziejów NRD* w książce K. Wóycickiego, *Niemiecka pamięć. Rozrachunek z przeszłością NRD i przemiany niemieckiej świadomości historycznej*, Warszawa 2011, s. 63–162.

²⁹ *Die verdrängte Revolution*, s. 29.

³⁰ <http://www.bundespraesident.de/SharedDocs/Reden/DE/Joachim-Gauck/Reden/2013/06/130614-17-Juni-BT.html>.

